Nr. 12 Mikołów, dnia 19 Marca 1932 r. VII Rok

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1.50 zł., z odnosz. 1.80 zł.

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0.10 zł za wiersz milimetrowy. Reklamy 0.15 zł. za wiersz milimetrowy

GAZETA MIKOŁOWSKA

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9 .·. Telefon nr. 6

Po wyborach w Niemczech

W ubiegłą niedzielę odbywał się w Niemczech wybór prezydenta państwa. Wybory odbyły się naogół spokojnie, udział głosujących był duży, bo około 90 procent uprawnionych do głosowania, wzięło udział w głosowaniu. Niestety wybory nie przyniosły rozstrzygnięcia i z początkiem kwietnia odbędzie się drugie głosowanie. Jak było do przewidzenia najwięcej głosów uzyskał feldmarszałek Hindenburg, gdyż przeszło 18 miljonów i do wyboru zabrakło mu zaledwie stokilkadziesiąt tysięcy głosów. Po Hindenburgu najwięcej głosów padło na przywódcę nacjonal-socjalistów Hitlera — przeszło 11 miljonów. Kandydat komunistów Thaelmann uzyskał prawie 5 miljonów głosów a kandydat Stahlhelmu pułkownik Düsterberg prawie 2 miljony — operetkowy kandydat Winters nie wiele ponad sto tysięcy. Wybory wykazały więc ogromną popularność starego feldmarszałka, który w następnem głosowaniu niewątpliwie zdobędzie większość i zostanie nadal prezydentem państwa. Ogromny wzrost głosów mogą zanotować nacjonaliści, którzy razem otrzymali prawie 30 miljonów głosów na 37 miljonów głosujących. Również i komuniści mogą zanotować ogromny wzrost swoich wpływów. Przy poprzednich wyborach w r. 1925 Thälmann otrzymał blisko 2 miljony, przy obecnych wyborach prawie 5 miljonów czyli przeszło 2 razy więcej. Z podanych cyfr wynika, że właściwie cała władza w Niemczech mogłaby przypaść nacjonalistom, gdyby głosy ich nie były rozstrzelone, względnie ich program więcej skonsolidowany i ujednostajniony. Inaczej jednak wygląda nacjonalizm Hindenburga a inaczej Hitlera. Nie mniej jednak wzrost wpływów partyj nacjonalistycznych zdaje się stwierdzać, że Niemcy z polityki podboju i rewanżu nie zrezygnowały. Czy Hindenburg czy Hitler — obaj atoli jednakowo na traktat wersalski godzą się tylko pozornie jako na coś tymczasowego — a o rewanżu na Francji i Polsce myślą jednakowo. Różnica polega w tem, że Hitler mógłby się porwać na jakąś awanturę niespodziewanie, gdy stary feldmarszałek woli wszystko spokojnie rozważyć i na decyzję zdobędzie się wtedy, gdy będzie mógł być pewny wygranej. Partje umiarkowane a przedewszystkiem socjaliści mogą się uważać za przegranych. Swoją polityką lawirowania i oportunizmu doprowadzili do ogromnej utraty swoich wpływów. Dziś niktby nie powiedział, że ci sami socjaliści po przegranej wojnie byli panami Niemiec, oni decydowali o ustroju, nadali Rzeszy konstytucję, likwidowali próby rewolucyj komunistycznych Spartakusowców i nacjonalistyczno-monarchistycznych z pod znaku osławionej Fehmy i Kappa. Może ich szkoda, a może i nie. Dzisiaj przynajmniej świat mniej się będzie trudził i mylił w sądzie: co i jak myślą Niemcy.

——:o:——

Samobójstwo króla zapałek

W sobotę wieczorem rozeszła się szeroko po świecie wiadomość, że znany przemysłowiec szwedzki Ivar Kreuger, znany jako król przemysłu zapałczanego, odebrał sobie życie w Paryżu. Wiadomość ta początkowo była trzymana w tajemnicy, aby zapobiec ujemnym skutkom tej wiadomości na giełdzie.

Powodem samobójstwa stały się trudności finansowe koncernów Kreugera. Pasywa towarzystw, należących do Kreugera, wynoszą około 300 miljonów dolarów. Pogłoski o trudnościach finansowych koncernu Kreugera już od kilku tygodni obiegały koła finansowe Europy, a pogłoski te w ostatnich dniach znacznie się wzmogły. Mimo to jednak w wielkich centrach finansowych sądzono, iż Kreugerowi uda się opanować wszelkie te trudności. Przyjaciele zmarłego twierdzą, iż dokonał on swego rozpaczliwego czynu w przystępie kryzysu nerwowego, tembardziej, że istniały rzekomo jak najlepsze nadzieje, iż Kreuger zdoła w najbliższym czasie uzdrowić swoje finanse.

Fortuna Kreugera urosła dzięki pożyczkom jakich udzielał różnym państwom wzamian za monopole zapałczane.

Kreuger pożyczył w ostatnich 6 latach wzamian za uzyskanie monopolu zapałczanego 17 różnym państwom ogółem 300 miljonów dolarów, przyczem sam pożyczał pieniądze na 2 proc., a dawał je swym dłużnikom na 5 proc. Kryzys światowy nadszarpnął możliwości kredytowe króla zapałczanego i w ten sposób nastąpiła zupełna ruina jednego z najbogatszych ludzi na świecie. Kreuger w swoim czasie pożyczył Francji 75 miljonów dolarów, nie uzyskawszy za to monopolu, a jedynie

pewne przywileje na rynku francuskim dla swych wyrobów. Wzamian za to otrzymał on komandorję z gwiazdą Legji Honorowej, zaś sama pożyczka francuska spłacona została przez rząd przed terminem płatności, a mianowicie w roku ub.

Jak widzimy kryzys nie oszczędza największych nawet bogaczy na świecie. Trzeba przytem pamiętać, że upadek tak wielkiej fortuny spowoduje nowe zaburzenia gospodarcze na świecie i może oddziałać ujemnie na ewentualną poprawę konjunktury. Szczególnie silnie odbije się śmierć Kreugera na życiu gospodarczem Szwecji.

Polskie wyroby na polskim stole wielkanocnym

W obliczu zbliżających się świąt Wielkiejnocy wystawy okienne zakładów cukierniczych zaroiły się od barwnych wyrobów z cukru i czekolady, jak baranków, bonbonier, jaj itd., które nęcą oko i przyciągają zwłaszcza rzesze dziatwy naszej. Zjawisko zwykłe i normalne, jak w każdym roku o tej porze. Chodzi tu jednak o pewną drażliwą kwestję: o pochodzenie tych smakołyków i zabawek. Otóż, jak mieliśmy możność stwierdzić, wyroby te są przeważnie pochodzenia gdańskiego lub niemieckiego. Czy jest do pomyślenia, by w dzisiejszych kryzysowych czasach i w okresie ogólnego zastoju w dziedzinie polskiej wytwórczości, popierać wyroby obcych firm takich, jak „Kosma" lub „Sarotti" itd., które swemi krzykliwemi fabrykatami wypierają estetyczne wyroby firm polskich? Rodzice polscy, którzy zamierzają swoim pociechom ofiarować z okazji świąt wielkanocnych czekoladowego zajączka lub bonbonjerkę, niech zechcą zapytać przedtem w cukierni, jakiego pochodzenia są wyroby. Jest rzeczą wysoce niewłaściwą popieranie wyrobów obcych, wrogich nam firm niemieckich i gdańsko-żydowskich, które, zalewając polski rynek cukierniczy krzykliwą tandetą, równocześnie powodują pogłębienie się kryzysu gospodarczego w Polsce. Sprawa, z pozoru drobna, ma znaczenie zasadnicze. Pamiętajmy zatem o haśle: polskie wyroby na polskim stole wielkanocnym.

Echa tygodnia — Co słychać u nas

Warszawa

Nowe ustawy

Do najważniejszych spraw, znajdujących się na warsztacie naszych ciał ustawodawczych, należy sprawa pełnomocnictw, nowela do ustawy inwalidzkiej, oraz ustawa o stosunkach służbowych w instytucjach społecznych.

Ustawa o pełnomocnictwach dla rządu ma na celu techniczne ułatwienie prac prowadzonych w walce z konsekwencjami panującego powszechnie kryzysu. Okres obecny jest okresem wymagającym stosowania środków, o jakich w normalnych warunkach się nie słyszy. W takim stanie ciągłych zmian, jakich jesteśmy świadkami nie można pominąć żadnego środka, któryby nas bronił przed nieustannie pojawiającemi się niespodziankami. Szybkość kontrakcji decyduje w takim stanie rzeczy, o jej powodzeniu. Stąd konieczność posiadania pełnomocnictw które tę szybkość gwarantują. Sejm zachowuje prawo uchylania każdego z takich dekretów.

W zakresie obecnie wniesionych pełnomocnictw rząd oświadcza stanowczo, że ma zamiar z nich korzystać jedynie w granicach konieczności, że konieczności takie wysuwają się już jako możliwość, wyjaśnia dostatecznie choćby pobieżne wyliczenie praw, w których wykorzystanie pełnomocnictw uważamy już dziś za prawdopodobne, gdyż każda z wyliczonych poniżej spraw może stać się aktualna w każdym czasie, choć w tej chwili tak nie jest.

W grę wchodzą tu: sprawy związane z obniżeniem produkcji zarówno w rolnictwie, jak i przemyśle, zmiany przepisów o lichwie, sprawy celne, uregulowanie spraw związanych z kartelami, unifikacja przepisów prawa materjalnego, dziedziny wymiaru sprawiedliwości i t. d. Ponadto wysuwa się zagadnienie obszernie poruszone przez premjera w jego przemówieniu, t. j. usprawnienie administracji publicznej.

Katowice

Groźba zamknięcia kopalni Laura (w Chorzowie)

W niedzielę dnia 13 b. m. odbył się w Chorzowie wielki wiec protestacyjny z powodu zamknięcia kopalni węgla „Laura". Na wiec przybyło 3000 osób. Wygłoszono liczne przemówienia, w których przedstawiono tragiczne dla Chorzowa następstwa, mogące wyniknąć z zamknięcia kopalni. Po przemówieniach i dyskusji uchwalono rezolucję, w której zebrani ostro protestują przeciw planowanemu unieruchomieniu kopalni węgla, zaznaczając równocześnie, że krok ten doprowadziłby Chorzów do ostatecznej ruiny. Pozatem zebrani w rezolucji stwierdzili, że unieruchomienie kopalni nie jest podyktowane względami gospodarczemi i apelują do władz, ażeby t. zw. „wspólnota interesów" wydzierżawiła gminom Chorzów i Król. Hucie unieruchomioną kopalnię, o co gminy te poczyniły już starania.

Pozatem zażądali zebrani wywłaszczenia kopalni „Laura" przez władze państwowe.

Wojna filmowa

W ostatnim czasie wybuchła na terenie Śląska ostra wojna filmowa pomiędzy właścicielami kin a wypożyczalniami filmów amerykańskich i niemieckich. Związek właścicieli kin na Górnym Śląsku, organizacja silna i zwarta, zażądała mianowicie od wymienionych instytucyj obniżki należności za wypożyczanie filmów o 30 proc., motywując to katastrofalnem położeniem gospodarczem na Górnym Śląsku, a co zatem idzie coraz bardziej zmniejszającą się frekwencją w kinach. Instytucje te jednak wcale nie zareagowały na żądanie właścicieli kin śląskich, wobec czego ci ostatni na zgromadzeniu ostatnio odbytem postanowili stosować całkowity bojkot wobec filmów niemieckich i amerykańskich i sprowadzać odtąd tylko filmy francuskie, angielskie, czeskie i t. d.

Zaznaczyć należy, że spór ten jest pierwszym tego rodzaju na terenie Górnego Śląska. W dniu 17 b. m. odbędzie się powtórne zebranie właścicieli kin w tej sprawie.

Kielce

Dobrani narzeczeni

Oryginalną tranzakcję zawarł niejaki Stanisław Baron, zamieszkały w Kielcach. Oto wzamian za zrzeczenie się zawarcia małżeństwa uzyskał od swej narzeczonej tytułem odstępnego 6 (sześć) złotych. Bardzo jednak był rozgoryczony, gdy niebawem przy kasie kina, chcąc zakupić bilet, z przykrością stwierdził, że monety, otrzymane od b. narzeczonej, są fałszywe z wyjątkiem jednego złotego.

Gdańsk

Żądania Polski w Gdańsku

Rząd polski zwrócił się do wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku z wnioskiem unieważnienia 1, 3 i 4-go działu, części siódmej polsko-gdańskiej umowy warszawskiej, zniesienia kontyngentów gdańskich oraz wszelkich pozostałych przywilejów, które Gdańsk posiadał dotychczas przy przywozie towarów objętych polskim zakazem przywozowym.

W drugim wniosku żąda rząd polski oddania całej organizacji administracji celnej w Gdańsku Polsce i zaprzysiężenia gdańskich urzędników celnych, o ile zostaną przejęci przez Polskę do polskiego urzędu celnego polską przysięgą służbową.

Wniosek rządu polskiego spowodowany został istniejącemi już od dłuższego czasu malwersacjami w sprawie kontyngentów celnych.

Należy powitać z zadowoleniem, że rząd obecnie wszczął energiczną akcję w tym kierunku.

Jak się należało spodziewać, prasa gdańska nazwała to posunięcie rządu polskiego walką Polski przeciwko gdańskiemu gospodarstwu. — Prasa gdańska, jak zwykle, nie potrafi zrozumieć gdzie leży prawdziwy interes Polski i widzi rację istnienia gdańskiego gospodarstwa w walce przeciwko polskiej polityce gospodarczej.

—o—

u obcych

Liga Narodów

Komisja rozbrojeniowa bada zbrojenia Sowietów

Rozbrojeniowa komisja lądowa utworzyła specjalny komitet rzeczoznawców, który bada czy wszystkie państwa jednako interpretowały konwencję rozbrojeniową z r. 1930, udzielając odpowiedzi na kwestjonarjusz rozbrojeniowy.

Badania komitetu tego wykazały przedewszystkiem, że Rosja sowiecka udzielając odpowiedzi na kwestjonarjusz rozbrojeniowy interpretowała konwencję z roku 1930 zupełnie inaczej niż inne państwa, w konsekwencji czego podała swe siły efektywne tylko w wysokości 560 000, pomijając zupełnie t. zw. formacje milicyjne czyli terytorjalne, oraz formacje przygotowania pozawojskowego.

Wzięty na spytki przez delegata Francji ekspert sowiecki oświadczył, że wydatki na formacje terytorjalne i ćwiczenia rezerwistów przewidziane są nie w ogólnym budżecie, lecz w jakichś specjalnych funduszach, których wysokość nie została w odpowiedzi sowieckiej na kwestjonarjusz rozbrojeniowy podana.

Rezultatem prac komisji ekspertów jest tedy stwierdzenie, że dane zawarte w sowieckiej odpowiedzi na kwestjonarjusz rozbrojeniowy nie odpowiadają wcale istotnemu stanowi rzeczy, oraz że Rosja Sowiecka posiada jakieś specjalne fundusze wojskowe, których istnienie zataiła przed konferencją rozbrojeniową.

Ponadto komitet ekspertów wykrył, że wiele państw bardzo różnie interpretuje konwencję z r. 1930. Raport z prac komitetu ekspertów przedstawiony ma być komisji lądowej w środę.

Francja — Paryż

10 000 emigrantów polskich bez pracy

Według najnowszych obliczeń, wśród bezrobotnych we Francji, liczba Polaków, pozbawionych pracy wynosi 10 000, t. j. około 4 procent ogółu robotników polskich, zatrudnionych w przemyśle i na roli.

Sytuacja bezrobocia polskiego we Francji ulegnie jednak w najbliższym czasie zaostrzeniu, a to ze względu na dalsze redukcje w przemyśle, które dotkną w pierwszej mierze cudzoziemców. Z drugiej strony większa część polskich bezrobotnych zostanie wchłonięta na skutek zapotrzebowania robotników rolnych na sezon wiosenny we Francji.

70 procent bezrobotnych polskich otrzymuje zasiłki z Kas komunalnych francuskich, reszta zaś od państwa polskiego. Najsłabsze gospodarczo elementy polskie powróciły już w ostatnich miesiącach do kraju.

Briand dobrze się zasłużył Francji

Pogrzeb Brianda odbył się w sobotę. Pogrzeb ten stał się potężną manifestacją na cześć zasług Brianda.

Z inicjatywy Senatu Izba deputowanych przyjęła w piątek wieczór projekt ustawy, mocą której zostało przyznane Briandowi najwyższe odznaczenie państwa francuskiego, mianowicie stwierdzenie, że zasłużył się dobrze ojczyźnie.

Anglja — Londyn

Zachwianie wiary w Berlin

Londyńskie koła bankowe śledzą uważnie rozwój sytuacji finansowej w Berlinie. Dotychczas słynny „Stillstand" funkcjonował dosyć dobrze i nie przeszkodził Niemcom spłacać punktualnie procentów od „zamrożonych" kredytów angielskich.

Ale nadchodzą już z Berlina głosy zapowiadające, że te spłaty niebawem staną się ciężarem zbyt uciążliwym dla ekonomicznych stosunków Rzeszy. W niektórych środowiskach przepowiadają zawieszenie tych wypłat w niedalekiej bardzo przyszłości i w każdym razie przed czerwcową konferencją lozańską. Jeżeli to się stanie, wówczas sytuacja finansowa Londynu i Nowego Jorku znajdzie się na nowo w obliczu kłopotów. W każdym razie stwierdzamy, że z tego ogromnego zaufania jakie dotychczas miano w uczciwość niemiecką pozostały tylko nieznaczne ślady.

Niemcy — Berlin

Rokowania gospodarcze polsko-niemieckie

Toczące się obecnie w Warszawie rozmowy polsko-niemieckie, mające na celu w pierwszym rzędzie znalezienie możliwości ograniczenia, względnie zniesienia specjalnych zarządzeń restrykcyjnych w dziedzinie obrotu towarowego polsko-niemieckiego, posuwają się powoli naprzód.

Obecnie omawiana jest głównie sprawa przyznania sobie wzajemnych kontyngentów.

Podane ostatnio przez prasę niemiecką wiadomości, jakoby rząd Rzeszy zamierzał wprowadzić z dniem 15 b. m. maksymalne stawki celne, nie odpowiadają prawdzie. Według informacyj z miarodajnych źródeł, wprowadzenie tych stawek nie jest przewidziane w najbliższym czasie.

Austrja — Wiedeń

Pensje urzędników na dwie raty

Według doniesień z Wiednia pobory kwietniowe austrjackich funkcjonarjuszów państwowych będą — być może wypłacone w dwuch ratach.

Za przykładem innych państw, nosi się rząd austrjacki z zamiarem obniżenia o 25 do 30% poborów pensjonistów austrjackich, zamieszkałych zagranicą.

Bułgarja — Sofia

W Bułgarji moratorjum

Rząd bułgarski postanowił z dniem 15 b. m. wstrzymać spłatę procentów od długów zagranicznych. Krok ten uzasadnia rząd ciężką sytuacją finansową Bułgarji.

Bułgarja chce należeć do Federacji naddunajskiej

Jak wynika z głosów prasy bułgarskiej, w tamtejszych kołach politycznych niekorzystne wrażenie uczynił fakt, że omawiany obecnie projekt federacji państw naddunajskich nie obejmuje Bułgarji, będącej par excellence krajem dunajowym.

W związku z tem podnosi zarzuty, zwłaszcza opozycja, akcentując, iż fakt powyższy dowodzi odosobnienia i lekceważenia Bułgarji, pomimo wybitnego znaczenia gospodarczego i politycznego, jakie mieć by mogło włączenie Bułgarji do federacji. W związku z tem odzywają się natomiast pewne głosy progermańskie, jako reakcja z powodu pominięcia Bułgarji przez projekt francuski.

Jugosławja — Belgrad

I Jugosławja niewypłacalną

Jugosłowiański Bank Narodowy wstrzymał całkowicie przydział dewiz bankom na pokrycie zobowiązań zagranicznych.

Zarządzenie to zasługuje na tem większą uwagę, ponieważ import do Jugosławji spadł już do minimalnej miary. Również i eksport wykazuje taki spadek, że ministerstwo handlu zaprzestało ogłaszać bilanse miesięczne, ażeby ludności nie niepokoić.

Mimo to jednak krytyczne położenie finansowe państwa wyszło na jaw w załamaniu się monopolu pszenicznego. Rada ministrów uchwaliła bowiem zniesienie tego monopolu, ponieważ rząd nie jest w możności wypełnienia zobowiązań, wynikających z tego monopolu.

Decyzja Banku Narodowego wstrzymania przydziału dewiz jest niezmiernie ostrem zarządzeniem, jakiego dotychczas żadne jeszcze z państw europejskich nie dokonało.

Chodzi tu poprostu o zawieszenie płatności gospodarczych Jugosławji wobec za-

granicy. Nie ulega wątpliwości, iż Bank Narodowy do kroku tego zdecydował się głównie z powodu daremnych zabiegów o pożyczkę francuską, z pomocą której zapas dewiz miał być zwiększony.

Estonja

Węgiel za buty

W wyniku narad pomiędzy rządem polskim a estońskim w sprawie wymiany towarowej, ustalono, że rząd polski otrzymał prawo przywozu do Estonji 50 000 ton węgla na potrzeby przemysłu i kolejnictwa estońskiego. W zamian za to Polska zakupi w Estonji 50 000 par butów dla armji.

Szwecja

Moratorjum wskutek śmierci Kreugera

Samobójstwo potentata zapałczanego Kreugera odbiło się bardzo fatalnie na stanie finansowym Szwecji. Rząd szwedzki pragnąc ratować kraj przed przykrymi skutkami gospodarczymi śmierci Kreugera wprowadził moratorjum.

Chiny — Japonja

Japonja namyśla się!

Gabinet japoński zajmował się w sobotę sprawą uznania „de jure" albo „de facto" państwa mandżurskiego.

Postanowiono sprawę odroczyć i wezwać japońskiego konsula generalnego w Czangczun, ażeby podjął rokowania w sprawie następujących trzech punktów: 1. ochrona granicy mandżurskiej, 2. kolonizacja Mandżurji przez Japończyków, 3. prawa i przywileje Japończyków w Mandżurji.

Komisja Ligi Narodów w Szanghaju

Komisja Ligi Narodów przybyła do Szanghaju. Jak podaje oficjalna agentura Kuoming, ogłosił Wellington Koo oświadczenie, w którem z zadowoleniem wita pojawienie się komisji i zapewnia, że Chiny ograniczą swe żądania tylko do zaprzestania kroków wojennych i wycofania wojsk japońskich, aby w ten sposób przyczynić się sprawie pokoju.

— Sprawozdanie z akcji kuchennej M. Komitetu Niesienia Pomocy bezrobotn. za miesiąc luty 1932

W miesiącu lutym b. r. — wydała kuchnia Miejskiego Komitetu Niesienia Pomocy bezrobotnym ogółem 21 564 obiadów. — W styczniu wydano zaś 19 712 obiadów.

Liczba korzystających z kuchni zwiększa się stale. Przy końcu lutego b. r. — wynosiła liczba korzystających z kuchni razem 960 osób. — Z tego samotnych — którzy pobierają pojedyńcze porcje — 204 osób, zaś rodzin 216.

W miesiącu styczniu korzystało z kuchni samotnych 185 osób, zaś rodzin 125.

Dobrowolne datki na rzecz kuchni złożyli w miesiącu lutym b. r.

1. Buchcik Monika — 10 chlebów,
2. Bartoszek Paweł — 4½ kg. wołowiny,
3. Bodynek Antoni — 15 bułek,
4. Lipiński Józef — 90 kg. kości na zupę,
5. Lipiński spadkobiercy — 19 bułek,
6. Morgała Józef — 72 bułek,
7. Paduch Maks — 75 kg. kości na zupę i 2½ kg. wołowiny,
8. Rozmus Fryderyk — 120 bułek,
9. Roleder Ernest — 39 bułek,
10. Skrobol Stefan — 10 chlebów,
11. Teichmann Franciszek — 89 bułek,
12. Witta Jakób — 7 bułek.

Ogólne koszta kuchni — razem z administracją, wynosiły w lutym **4 502,67 zł.** W styczniu wynosiły tesame koszta 4 727,23 zł.

Ogólna kwota 4 502,67 zł. dzieli się na:

1.	Koszta towarów zakupionych do kuchni	4 175,87 zł.
2.	Wartość dobrowolnych datków	61,80 „
3.	Zakup 3 świń w własnym zakresie	225,— „
4.	Płaca dla kucharki	40,— „
	Razem:	4 502,67 zł.

Z Mikołowa i okolicy

OBYWATELE!

Nadchodzi dzień Imienin Wielkiego Wodza Narodu, Pierwszego Marszałka Polski

JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Według zwyczaju złóżmy w tym dniu zasłużonemu Budowniczemu Polski Mocarstwowej dowody hołdu, przywiązania i uznania. Dlatego też zapraszamy Was Rodacy do gremjalnego udziału

w UROCZYSTOŚCI IMIENINOWEJ

ku czci Dostojnego Solenizanta, która staraniem Miejscowego Komitetu odbędzie się w sobotę, dnia 19 marca br. pod protektoratem W. Pana Burmistrza Koja.

Program obchodu:

O godz. 9-tej — uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym (organizacje półwojskowe zbierają się na rynku, inne organizacje udają się, możliwie ze sztandarami, bezpośrednio do kościoła).

O godz. 7.30 — wieczorem capstrzyk (zbiórka na rynku) poczem o godz. 8.15 — wieczorem odbędzie się na sali Hotelu Polskiego

UROCZYSTA WIECZORNICA

Wstęp na salę bezpłatny.

Upraszamy Obywatelstwo o dekorację domów w dniu 19 marca br. sztandarami o barwach narodowych i okolicznościowemi nalepkami — a wieczorem w czasie capstrzyku o iluminację okien.

Czysty dochód przeznaczony na rzecz bezrobotnych.

MIEJSKI KOMITET WYKONAWCZY

SIWE WŁOSY

Klechda

Zrozumiał!

Włosy stanęły mu dębem. Był w grobowcu Gianetty, a zwłoki jej spoczywały nad nim w trumnie. Gianetta dokonała swego.

Minuty upływały. Słyszał wszystko — sam spowity w bezwład, i głosu wydać niezdolny. Stuk murarzy skończył się, potem skrzypnęły rdzawo żelazne odrzwia grobowca, głosy milkły, a potem zaległa cisza. I w tej ciszy pozostała mu tylko świadomość takiego przerażenia, o jakiem nie miał przedtem pojęcia.

Tak mijały godziny. Po przestrachu przyszła myśl zwrócona do Boga, a potem wspomnienie domu rodzinnego i płacz. Ten płacz przyniósł pierwsze wyzwolenie; poczuł napływ w członkach. Stopniowo, stopniowo, jak człowiek podnoszący się z letargu, odzyskiwał zdolność ruchu. Przewrócił się zwolna, z wysiłkiem, plecami do góry, łopatkami i karkiem przeć począł wieko skrzyni. Wieko uniosło się cokolwiek. Szczęknęły skoble i kłódki, nie puściły dalej — i wieko opadło z całym ciężarem trumny na niem. Wiekiem tem i trumną z Gianettą potrzasał Iwo w rozpaczy dzikiej aż do zupełnego wyczerpania sił. Potem legł bezsilny na dnie skrzyni.

Jak długo to trwało, nie pamięta.. Nagle usłyszał cichy głos ludzki nad sobą.

Pomyślał, że to Gianetty trup poczyna z nim rozmowę. Chciał uciekać w pierwszej chwili, zapominając, gdzie jest. Zimno potoczyło się od rąk ku sercu. Zesztywniał cały.

Potem odezwały się dwa głosy i stuk o odrzwia grobowca. Iwo począł nasłuchiwać nieruchomo. Uderzenia te wstrząsały całą budową grobu. Potem poczęto wyjmować cegły z wewnętrznego muru, który osłaniał kryptę trumny. Iwo tonął w domysłach, lecz ostrożność nakazywała milczenie, dopóki czegoś pewniejszego się nie dowie.

Poczuł wreszcie, że czyjeś ręce usuwają trumnę z wieka skrzyni. Trumny widocznie usunąć nie było gdzie. Iwo usłyszał naradę trzech głosów męskich. Postanowiono trumnę wydobyć na wierzch, a potem dostać się do skrzyni.

Nie ulegało żadnej wątpliwości — byli do rabusie grobów. Gianetta kazała pochować się ze skrzynią pod jakimś zmyślonym pozorem, a wiadomość ta przedostała się do miasta i skusiła okradaczy cmentarzów.

Wreszcie ruszono i skrzynię, podważono i wysunięto z grobowca. Radość jak młot biła w sercu Iwona; z przepaści przerażenia, przepaści niezgłębionej, w przeciągu tej pół godziny wracał do życia, w które już wierzyć przestał.

Przyczajony czekał. Poczęto skrzynię oglądać, opukiwać, próbować zamków i skobli. Sprzęt był mocny, okuty gęsto

Przeciętne koszta jednego obiadu wynosiły w miesiącu lutym około 21 gr. wobec 24 gr. w styczniu b. r.

Wszystkim ofiarodawcom składa Komitet Niesienia Pomocy Bezrobotnym serdeczne podziękowanie i prosi usilnie o dalszą owocną współpracę i pomoc.

— Podziękowanie

W imieniu Miejskiego Komitetu Niesienia Pomocy Bezrobotnym, składamy niniejszem serdeczne podziękowanie za szlachetną i owocną współpracę przy rozsprzedaży losów Loterji Fantowej na rzecz Bezrobotnych i to Towarzystwu Młodych Polek na ręce przewodniczącej p. kierowniczki szkoły Anny Sierosławskiej, Towarzystwu Matek Chrześcijańskich na ręce przewodniczącej pani radnej miejskiej Franciszki Jastrzębskiej, Towarzystwu Polek na ręce przewodniczącej pani Rozalji Jagłowej, Katolickiemu Towarzystwu Polek na ręce przewodniczącej pani Marji Burkowej, inspektorowi szkolnemu panu Wojciechowi Wróblewskiemu jako przewodniczącemu Sekcji rozsprzedaży losów Loterji Fantowej, Towarzystwu Samodzielnych Kupców na ręce prezesa pana Ludwika Moronia, oraz bezrobotnym panu Hermanowi Stenclowi, Janu Brudnemu, Emanuelowi Kalinie, Romanowi Drahaimowi i Maksymiljanowi Macale.

Miejski Komitet Niesienia Pomocy Bezrobotnym.

— Znowu „Karpaccy Górale"

W niedzielę dnia 20 marca b. r. K. S. „Stadjon"" po raz drugi odegra sztukę teatralną p. t. „Karpaccy górale" w sali Hotelu Polskiego.

Początek o godz. 7 wieczorem.

Dla dzieci o godz. 2^{30} popołudniu.

O liczne przybycie uprasza Zarząd.

Zebranie Jaskółki

Towarzystwo Mandolinowe i Wycieczkowe „Jaskółka" w Mikołowie zwołuje zebranie w niedzielę, dnia 20 marca b. r. o godz. 17-tej w lokalu p. Piela przy ul. Krakowskiej.

Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

— Włamanie do Kasy chorych

Dnia 16 b. m. dostał się nieznany osobnik, wybiwszy okna, do lokalu Kasy chorych. Poprzeszukiwał wszystkie szuflady, skąd zabrał 10,— zł. gotówki i 20,— zł. w znaczkach pocztowych. Najwidoczniej chodziło włamywaczowi o zagarnięcie zawartości kasy ogniotrwałej, ale nie udało mu się, mimo gruntownych poszukiwań, znaleźć kluczy. Sprawca jest jeszcze nieznany; jak nas informują, ma być średniego wzrostu.

Programy radjowe

Niedziela

9.30 — Nabożeństwo z Krakowa, 11.58 — Sygnał czasu z Warsz., hejnał krak., program na dzień bież., 12.10 — Transm. z Warsz., 15.00 — Tr. z Katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach VI kazania pasyjnego, które wygł. J. E. ks. biskup śląski dr. St. Adamski, 15.55 — Program dla dzieci starszych i młodzieży z Warsz., 16.20 i 16.55 — Intermezzo muz., 16.40 — Przegląd czasopism kobiecych z Warsz., 17.15 — Transmisje z Warsz., 19.00 — „Bery i bojki śląskie, 19.25 — Rozmaitości, program na dz. nast. oraz kom. T. P. 19.45 — Transmisje z Warsz., 22.45 — Komunikaty sportowe, 22.55 — Program na dz. nast., 23.00 — Muzyka lekka i tan.

Poniedziałek

11.45 — Codz. Przegląd Prasy Polskiej z Warsz., 11.58 — Sygnał czasu z Warsz., hejnał krak., program na dz. bież., 12.10 — Koncert z płyt gramof., 13.10 — Komunikaty z Warsz., 15.05 — Kom. Polskiego Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl., 15.15 — Transm. z Warsz., 16.10 — Intermezzo muzyczne 16.20 — Transmisje z Warsz., 17.10 — Tr. z Wilna i Warsz., 18.50 — Rozmaitości, program na dz. nast. oraz kom. T. P., 19.05 — Odcinek powieściowy, 19.20 — Dr. W. Ormicki, doc. U. J.: „Piękno Pomorza", 19.40 — Kom. Strażactwa Śląsk., 19.45 — Tr. z Warsz. i Lwowa, 20.15 — Transmisje z Warsz., 22.45 — Program na dz. nast.

Wtorek

11.45 — Codz. Przegląd Prasy Polskiej z Warsz., 11.58 — Sygnał czasu z Warsz., hejnał krak., program na dz. bież., 12.10 — Koncert z płyt gramof., 13.10 — Komunikaty z Warsz., 15.05 — Kom. Polskiego Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl., 15.15 „Chwilka lotnicza" z Warsz., 15.25 i 16.20 Odczyty z Warsz., 15.45 — Intermezzo muzyczne, 16.40 — Koncert z płyt gramof. 17.10 — Tr. ze Lwowa i Warsz., 18.50 — Rozmaitości, program na dz. nast., oraz kom. T. P., 19.05 — Odcinek powieściowy, 19.20 — Olga Ręgorowiczowa: „Misterjum Wielkanocne na Wawelu", 19.40 — Komunikaty sportowe, 19.45 — Transmisje z Warsz. W przerwie koncertu skrzynka pocztowa techn. (K. Miłobędzki), 22.30 — Tr. z Poznania i Warsz., 23.10 — Program na dz. nast.

Środa

11.45 — Codz. Przegląd Prasy Polskiej z Warsz., 11.58 — Sygnał czasu z Warsz., hejnał krak., program na dz. bież., 12.10 — Koncert z płyt gramof., 13.10 — Komunikaty z Warsz., 15.05 — Kom. Polskiego Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl., 15.15 i 16.10 — Intermezzo muzyczne, 15.25 i 15.50 — Odczyty z Warszawy, 16.40 — Skrzynka pocztowa, 16.55 — Tr. z Warsz. i Krakowa, 18.30 — Rozmaitości, program na dz. nast. oraz kom. T. P., 18.45 — Odcinek powieściowy, 19.00 — Inż. St. Nitsch: „Ze świata — odkrycia, zdarzenia, ludzie", 19.15 — Tr. z Warszawy i Lwowa, 22.45 — Intermezzo muzyczne, 23.00 — Skrzynka pocztowa w jęz. francuskim.

Czwartek

11.45 — Codz. Przegląd Prasy Polskiej z Warsz., 11.58 — Sygnał czasu z Warsz., hejnał krak., program na dz. bież., 12.10 — Transmisje z Warsz., 12.35 — Koncert z płyt gramof., 13.35 — Kom. gospodarczy z Warsz., 15.05 — Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gospod. Woj. Śl., 15.15 — Kom. L. O. P. P. z Warsz., 15.25 — Odczyt z Warsz., 15.50 — Program dla dzieci z Warszawy, 16.20 — Tr. z Warsz i Lwowa, 17.35 —

żelazem. Uradzono wybić deskę w dnie skrzyni, gdzie nie było okucia jak tylko na rogach. Wreszcie dały się słyszeć uderzenia łomu w deskę dna. Dno drżało od potężnych ciosów, zadawanych żelaznym drągiem przez mocnego chłopa. Deska poczęła trzeszczeć, wygięła się i pękła, toż samo druga obok.

Chłop ustał bić na chwilę i począł odzierać deskę. W tymże momencie Iwo zawył przeciągle jak upiór do księżyca. Zrobiło się na chwilę cicho. Potem zaryczał basem chrapliwym i zachichotał piekielnie. Zadudniała ziemia pod piętami uciekających. Zdjęci strachem panicznym pomknęli jak jelenie, przesadzili mur cmentarny i znikli.

Iwo wyłamał deski popękane i wysunął się przez otwór w skrzyni. Był wolny. Bliski omdlenia, usiadł, oparty o trumnę Gianetty, leżącą bokiem i wtłoczoną w cyprysy. Niebo i ziemia kołowały mu przed oczyma. Gdy zawrót minął, podziękował Bogu Najwyższemu za ocalenie, a potem gwóździem, wyjętym z deski, nakreślił na wieku trumny słowa: Pokój tobie, Gianetto.

Kiedy wczesnym rankiem zjawił się w swojem mieszkaniu, sługa jego oniemiał ze zdumienia: młody Iwo osiwiał.

W kilka dni potem opuścił Padwę i wrócił do domu.

Opowieść była skończona. Ogień dogasał. Chłód nadchodzącego lipcowego ranka zawiewał. Dorzucono drew i chróstu, ogień buchnął w górę, żywy wesoły, rączy. Towarzysz Iwa otrząsnął się z wrażenia, zaśmiał się i rzekł:

— Osobliwą miałeś przygodę. Wygląda jakby się przyśniła. I pewno tak się to wszystko dzisiaj tobie wydaje.

— Dziwna rzecz — odpowiedział Iwo — wiesz, że wprost przeciwnie. Zdaje mi się odtąd, że śnię ciągle, tylko rozbudzić się nie mogę. Nawet gdybym tę rękę włożył w ogień... Tych kilkanaście godzin przeżytych czuwa we mnie i trwa wiecznie. Nachodzi mnie nieraz takie wrażenie, że siedzę nadal w ciemnej skrzyni, gdzie mnie zwabiła miłość samolubna, i potrząsam napróżno olbrzymim trupem, który przywalił wieko tej skrzyni i zamknął drogę do mego wyzwolenia.

I grzebiąc niedopalonym ogarkiem w popiele, dorzucił:

— Kiedy się zajrzy za głęboko w duszę, życie odtąd wydaje się snem. A kto się zbudzi wcześniej niż sen ustał, ten ma potem z sobą i życiem ambaras. Jest niedowiarkiem naprzewrót. A może to jest poprostu pomieszanie czasów w duszy, starość w młodości, zespolone razem, jak te włosy szpakowate na mojej głowie?

To mówiąc, przegarnął rękami swą czuprynę szpakowatą.

Ten zostanie księdzem napewno... wcześniej czy później — pomyślał towarzysz Iwona, obrzucając oczyma bledniejący szafir nieba.

Koniec

Transm. z Warsz., 18.50 — Rozmaitości, program na dz. nast. oraz kom. T. P., 19.05 — Odcinek powieściowy, 19.20 — Dr. W. Wilkosz, prof. U. J.: „Nieszczęścia chodzą w parze — i co o tem myśli matematyk?" 19.40 — Komunikaty harcerskie, 19.45 — Transmisje z Warsz., 22.50 — Koncert z Krakowa, 23.35 — Program na dz. nast.

Piątek

11.45 — Codz. Przegląd Prasy Polskiej z Warsz., 11.58 — Sygnał czasu z Warsz., hejnał krak., program na dz. bież., 12.10 — Transmisje z Warsz., 15.05 — Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gospod. Woj. Śl., 15.15 i 16.20 — Intermezzo muz., 15.25 — Odczyt z Warsz., 15.50 — Audycja dla chorych ze Lwowa, 16.40 — Feljeton Cioci Heli dla dzieci starszych, 16.55 — Tr. z Warsz., 18.50 — Transm. z Krakowa. 19.10 — Rozmaitości, program na dz. nast. oraz kom. T. P., 19.40 — Komunik. sportowe. 19.45 — Transm. z Warsz., 22.10 — Program na dz. nast., 23.00 — Skrzynka pocztowa w jęz. francuskim.

Sobota

11.45 — Codz. Przegląd Prasy Polskiej z Warsz., 11.58 — Sygnał czasu z Warsz., hejnał krak., program na dz. bież., 12.10 — Koncert z płyt gramof., 13.10 — Komunikaty z Warsz., 15.05 — Kom. Polskiego Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl., 15.15, 15.45 i 17.35 — Intermezzo muz., 15.25 — Przegląd najnowszych wydawnictw z Warsz., 16.05 — Słuchowisko dla dzieci z Warsz., 16.30 — Skrzynka pocztowa Rozgł. Katow. dla dzieci, 17.10 — Odczyt z Warsz., 17.45 — Odczyt z Krakowa, 18.00 Rezurekcja z Katedry na Wawelu, 18.50 — Transmisje z Warsz., 22.50 Program na dz. nast.

Nakładem i drukiem K. Miarki Sp. Wyd. z o. p. w Mikołowie.
Redaktor odpow.: St. Hermanówna w Mikołowie.

Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa

OBWIESZCZENIE

Z okazji Obchodu Uroczystości Imienin Marszałka Piłsudskiego uprasza się Szan. Obywatelstwo o udekorowanie swoich domów w dniu 19 marca r. b., sztandarami o barwach narodowych a wieczorem w czasie capstrzyku o iluminację okien.

Mikołów, dnia 14 marca 1932 r.

(—) Koj, burmistrz.

OBWIESZCZENIE

W załatwieniu reskryptu Urzędu Katastralnego w Mikołowie z dnia 1 marca 1932 r. podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że lista płatników podatku gruntowego na rok 1932 jest w tut. Magistracie — oddział podatkowy — na przeciąg 4 tygodni t. j.
od dnia 10 marca do dnia 6 kwiet. 1932 r. podczas godzin urzędowych wyłożoną.

Mikołów, dnia 9 marca 1932 r.

Magistrat
(—) Koj, burmistrz.

Odpis

OBWIESZCZENIE

Augustyn i Franciszka Hybowie z Mikołowa zamierzają na swej poza zabudowanym obwodem miasta Mikołowa położonej, dotąd nie zabudowanej parceli wybudować dom mieszkalny i chlew, w którym to celu wnieśli o zezwolenie osadnicze.

Wniosek ten podaje się niniejszem do ogólnej wiadomości z zaznaczeniem, że przeciwko niemu mogą uprawnieni do używania sąsiednich gruntów wnieść sprzeciw do Wydziału Powiatowego w Pszczynie w czasokresie prekluzyjnym dni dwudziestu jednego, o ile zachodzą okoliczności, że z powodu nowej osady ich pola, lasy, ogrody i stawy rybne mogą ponieść szkodę.

Wymieniony czasokres rozpoczyna się dla wszystkich interesowanych z dniem, w którym obwieszczenie to w sposób w danej miejscowości zwykle używany ogłoszony zostanie.

Pszczyna, dnia 3 marca 1932 r.

Przewodniczący Wydziału Powiat.
(Dr. Jarosz).

Powyższe podaje się niniejszem do publicznej wiadomości.

Mikołów, dnia 8 marca 1932 r.

Miejski Urząd Policyjny
(—) Koj, burmistrz.

Odpis

OBWIESZCZENIE

Alojzy i Anna Kołodziej z Mikołowa zamierzają na swej poza zabudowanym obwodem miasta Mikołowa położonej, dotąd nie zabudowanej parceli wybudować dom mieszkalny i chlew, w którym to celu wnieśli o zezwolenie osadnicze.

Wniosek ten podaje się niniejszem do ogólnej wiadomości z zaznaczeniem, że przeciwko niemu mogą uprawnieni do używania sąsiednich gruntów wnieść sprzeciw do Wydziału Powiatowego w Pszczynie w czasokresie prekluzyjnym dni dwudziestu jednego, o ile zachodzą okoliczności, że z powodu nowej osady ich pola, lasy, ogrody i stawy rybne mogą ponieść szkodę.

Wymieniony czasokres rozpoczyna się dla wszystkich interesowanych z dniem, w którym obwieszczenie to w sposób w danej miejscowości zwykle używany ogłoszony zostanie.

Pszczyna, dnia 1 marca 1932 r.

Przewodniczący Wydziału Powiat.
(Dr. Jarosz).

Powyższe podaje się niniejszem do publicznej wiadomości.

Mikołów, dnia 7 marca 1932 r.

Miejski Urząd Policyjny
(—) Koj, burmistrz.

ODPIS!

Starostwo w Pszczynie

L. G. 74/6.

Pszczyna, dnia 10 marca 1932 r.

Na mocy Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 31 VIII 1926 r. Dz. U. R. P. nr. 91, poz. 527 o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku, oraz rozp. Min. Spraw Wewn. z dnia 19 VII 1928 r. — Dz. U. R. P. nr. 47, poz. 761 — ustalam po wysłuchaniu Komisji Cennikowej dla powiatu pszczyńskiego na zasadzie upoważnienia Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego następujące ceny maksymalne:

1 kg chleba 65%-owej mąki żyt.	0,42 zł.
1 bułka 120-gramowa	0,10 „
1 kg wieprzowiny	1,20 — 1,50 „
1 kg wołowiny	1,00 — 1,50 „
1 kg cielęciny	1,00 — 1,60 „
1 kg słoniny	1,80 — 2,00 „
1 kg kiełbasy krakowsk.	1,80 — 2,20 „
1 kg wątrobianki	1,80 — 2,20 „
1 kg salcesonu	1,20 — 2,20 „
1 litr mleka niezbieranego . . .	0,32 „

Winni przekroczenia wyżej ustanowionego cennika ulegną karze do 6 tygodni lub grzywny do 10 000 zł., stosownie do postanowień art. 4 Rozp. Prez. R. P. z dnia 31. VIII 1926 r.

Starosta:
w z.
(—) Dr. Riess.

Powyższe podaje się niniejszem do ogólnej wiadomości.

Mikołów, dnia 11 marca 1932 r.

Magistrat
(—) Koj, burmistrz.

ROZPORZĄDZENIE POLICYJNE MIEJSCOWE

dotyczące

targów małych, tygodniowych, rocznych targów na bydło i konie oraz jarmarków w mieście Mikołowie

(Ciąg dalszy).

Umieszczenie nakrycia dla ochrony towarów.

§ 13.

Sprzedawcom wolno zawieszać nad towarem okrycia w celu ochronienia przed zmoknięciem, zakurzeniem lub szkodliwem działaniem słońca. Nakrycia takie powinny być wykonane z materiału nieprzemakalnego i umieszczone tak, aby nie hamowały ruchu, ani też w inny sposób publiczności nie przeszkadzały.

Rozbiórka jatek, usuwanie ich części, stołów, ław i t. p. Opróżnianie targowiska po ukończonym targu.

§ 14.

Natychmiast po ukończeniu targu należy rozpocząć rozbiórkę jatek oraz usuwanie ich części, stołów, ław, straganów, pniaków, basenów, naczyń i t. p.

W ciągu godziny prace te muszą być ukończone i targowiska zupełnie opróżnione.

Nie wolno pozostawiać na targowiskach kości, liści lub innych większych odpadków (n. p. papieru, skorup od jaj i t. p.). Każdy sprzedawca obowiązany jest usunąć takie odpadki równocześnie ze swemi sprzętami albo wrzucać je do koszów, postawionych na ten cel przez Magistrat.

Zakaz tamowania ruchu, chodzenia z towarami, wykrzykiwania, licytowania i losowania.

§ 15.

Nikomu nie wolno ustawiać się z towarami, przeznaczonymi na sprzedaż, w przejściach, pozostawionych także w czasie targowym dla ruchu publicznego oraz na chodnikach.

Zakazane jest: sprzedawanie towarów przez chodzenie po placu targowym, wywoływanie i głośne zalecanie towarów, jakoteż urządzanie publicznego przetargu lub losowania.

Zakaz pozostawiania na targowiskach pojazdów, używanych dla przewozu towarów.

§ 16.

Wozów, wózków ręcznych i t. p., służących do przewozu towarów, nie wolno pozostawiać na targowiskach dłużej niż to jest konieczne dla wyładowania przywiezionych towarów. Na wyjątki od tego zakazu może pozwolić władza policyjna. Wózki ręczne wolno pozostawiać na targowiskach tylko wtenczas, jeżeli przywiezione niemi towary są tego rodzaju, że wymagają pozostawienia ich przez czas trwania targu na wózkach. O ileby jednak stanowisko targowe danej osoby zostało wskutek pozostawienia wózka znacznie powiększone, należy wózek z targowiska koniecznie usunąć.

Sprzedaż towarów z wozów.

§ 17.

Sprzedawcom zamiejscowym, przywożącym towary na targi wozami, wolno, o ile ruch targowy na to pozwala, zajeżdżać na targowiska wozami i z wozów tych towary sprzedawać. Wozy takie należy ustawiać według bliższych wskazówek urzędników policyjnych i miejskich, dozorujących ruch targowy. Po dokananej sprzedaży towarów należy z wozami natychmiast odjechać z targowisk

Oznaczenie stanowisk targowych.

§ 18.

Każdy sprzedawca targowy winien wywiesić przy swem stanowisku (jatce, straganie, stole, ławce, basenie, wozie lub wózku ręcznym) w sposób widoczny tablicę, na której ma być umieszczone w języku polskim jego nazwisko i imię oraz miejsce zamieszkania (ulica i numer), pismem wielkości conajmniej 5 cm.

Zakaz sprzedaży artykułów żywności i przedmiotów użytku, szkodliwych dla zdrowia, zepsutych, podrobionych lub sfałszowanych.

§ 19.

Sprzedaż artykułów żywności, ich surowców oraz tych przedmiotów użytku, których użycie, zgodnie z ich przeznaczeniem, może się okazać szkodliwe dla zdrowia ludzkiego, podlega przepisom ustawy z dnia 14 maja 1879 (Dz. U. Rz. str. 145) o dozorze nad artykułami żywności i przedmiotami użytku. Według tych przepisów, nie wolno przywozić na targi i sprzedawać artykułów żywności, ich surowców oraz przedmiotów użytku, szkodliwych dla zdrowia, zepsutych, podrobionych lub sfałszowanych.

§ 20.

Sprzedaż na targowiskach artykułów żywności i przedmiotów użytku podlega dozorowi przez uprawnionych do tego urzędników. Urzędnicy ci mają prawo pobierania prób z artykułów żywności i przedmiotów użytku, wystawianych na targowiskach dla celów sprzedaży.

Artykuły żywności i przedmioty użytku, dostarczone na targowiska, które już na podstawie przedwstępnego badania, przeprowadzonego przez uprawnionych do tego urzędników dozorujących, okażą się szkodliwe dla zdrowia ludzkiego, mogą być zajęte.

Artykuły żywności i przedmioty użytku, dostarczone na targowiska, które już na podstawie przedwstępnego badania, przeprowadzonego przez uprawnionych do tego urzędników dozorujących, okażą się podrobione, zepsute lub sfałszowane, mogą również być zajęte, o ile zachodzą cechy przestępstwa, przewidzianego w ustanie z dnia 14 maja 1879 (Dz. U. Rz. str. 145) o dozorze nad artykułami żywności i przedmiotami użytku.

Składanie artykułów żywności i środków spożywczych. Zakaz dotykania ich. Branie próbek.

§ 21.

Artykułów żywności i środków spożywczych nie wolno składać na ziemię, lecz tylko na czyste podstawki lub w czyste naczynia.

Kupującym nie wolno przed zakupieniem dotykać mięsa, kiszek, ryb, pieczywa, cukierków, owoców, tudzież wszelkich innych artykułów żywności i środków spożywczych, gotowych do spożycia.

Nie wolno wybierać towarów żywnościowych i spożywczych dotykaniem ich.

Dla spróbowania nie wolno kupującym brać towaru, lecz muszą go otrzymywać od sprzedawcy. Próbki masła, serca i t. p. wolno podawać kupującym tylko w czystych naczyniach; pozostałości takich próbek nie wolno mieszać ponownie z towarem, lecz należy je usunąć.

Przepis noszenia czystego okrycia wierzchniego przy sprzedaży niektórych artykułów żywności.

§ 22.

Osoby sprzedające mięso i wyroby mięsne, dziczyznę i drób w kawałkach, świeże ryby lub pieczywo, obowiązane są nosić na ubraniu czysty biały fartuch, pokrywający górną i dolną część ciała.

Sprzedaż mięsa i wyrobów mięsnych.

§ 23.

Mięso i wyroby mięsne wolno sprzedawać na targach tylko w jatkach lub straganach, okrytych nieprzemakalnem płótnem i urządzonych w ten sposób, aby znajdujący się w nich towar ochroniony był dostatecznie przed kurzem i wpływami atmosferycznymi.

Wywieszanie mięsa i wyrobów mięsnych po stronach zewnętrznych jatek i straganów jest wzbronione.

Przeznaczone do bezpośredniej sprzedaży mięso rozdrobnione wszelkiego rodzaju, w szczególności mięso siekane, musi być przykryte kloszem szklanym, gazą lub plecionką drucianą, tak, aby było chronione od kurzu i robaków (szczególnie od much i t. p.) a jednak widoczne dla kupującej publiczności.

Sprzedaż margaryny, sera z margaryny i sztucznych tłuszczów jadalnych.

§ 24.

W sprawie handlu margaryną, serem z margaryny i sztucznymi tłuszczami jadalnymi obowiązują przepisy §§ 1—3 ustawy z dnia 15 czerwca 1897 (Dz. U. Rz. Niem. str. 475) i obwieszczenia kanclerza Rzeszy Niem. z dnia 4 lipca 1897 (Dz. U. R. Niem. str. 591). Przedewszystkiem przestrzegać należy, co następuje:

1. Stanowiska i stragany, w których sprzedaje się lub wystawia na sprzedaż margarynę, ser z margaryny i sztuczne tłuszcze jadalne, muszą być oznaczone widocznym, wyraźnym i trwałym napisem: „sprzedaż margaryny“ — „sprzedaż sera z margaryny“ — „sprzedaż sztucznego tłuszczu jadalnego“.

2. W sprzedaży drobnej, wykonywanej zawodowo, należy margarynę, ser z margaryny i sztuczne tłuszcze jadalne wydawać kupującym w opakowaniu, na którem musi się znajdować napis: „margaryna“ — „ser z margaryny“ — „sztuczny tłuszcz jadalny“, tudzież nazwa osoby względnie firmy sprzedającej.

3. Jeżeli sprzedaje się lub wystawia na sprzedaż margarynę lub ser z margaryny w regularnie formowanych sztukach, to sztuki te muszą miec kształt sześcienny i wytłoczony na nich napis: „ser z margaryny“.

4. Nie wolno mieszać dla celów sprzedaży masła lub smalcu maślanego z margaryną lub innemi tłuszczami jadalnemi.

Sprzedaż masła.

§ 25.

W myśl obwieszczenia Rady Związkowej z dnia 1 marca 1902 (Dz. Ust. Rz. str. 64) nie wolno w wykonywaniu przemysłu sprzedawać ani wystawiać na sprzedaż masła, zawierającego mniej tłuszczu, niż 80 na 100 jednostek wagi, albo w stanie niesolonym więcej wody niż 18 jednostek wagi, a w stanie solonym więcej wody niż 16 jednostek wagi.

§ 26.

Masło wolno sprzedawać tylko w kawałkach po 500, 250 i 125 gramów.

Sprzedaż mleka.

§ 27.

Mleko świeże krowie wolno wprowadzać w obrót handlowy tylko w postaci „mleka pełnego“ lub „mleka zbieranego“ albo „odtłuszczonego“.

Wszelkie naczynia, w których przechowuje się mleko, przeznaczone dla celów sprzedaży, muszą być tak szczelnie zamknięte, aby uniemożliwiały zanieczyszczenia mleka wskutek takich wpływów zewnętrznych, jak kurz, owady i t. p.

Płótna, papieru i t. p. nie wolno używać jako zamknięcie lub uszczelnienie naczyń do mleka.

Sprzedaż niedojrzałych owoców.

§ 28.

Niedojrzałe owoce należy jako takie na targowiskach oznaczać odpowiednimi napisami. Nie wolno mieszać owoców niedojrzałych z dojrzałemi.

Sprzedaż owoców niedojrzałych dzieciom jest surowo wzbroniona.

Opakowywanie z zawijanie artykułów żywności i środków spożywczych.

§ 29.

Artykuły żywności i środki spożywcze wolno opakowywać lub zawijać bezpośrednio tylko w czysty papier, przedtem nieużywany i nie farbujący. Używanie dla tego celu papieru zapisanego lub zadrukowanego jest zakazane. Wyjątek stanowi jedynie taki papier, na którym wydrukowana jest tylko na jednej stronie firma lub reklama.

Przepis powyższy nie ma zastosowania do opakowywania lub zawijania takich artykułów żywności, jak ziemniaki, warzywo, sałata it. p., które przed spożyciem muszą z natury rzeczy być czyszczone.

Legalne jednostki miar (wag).

§ 30.

Dla odważania towarów sprzedawcy obowiazani są posiadać na targowiskach dobrze działającą i legalną wagę. Przy odważaniu tow[illegible] należy stosować legalne jednostki miar.

§ 31.

Legalnemi jednostkami miar (wag) są jednostki określone w ustawie z dnia 30 maja 1908 (dz. U. Rz. str. 349) o miarach uzupełnionem rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 28. lutego 1923 (Dz. U. R. P. Nr. 28 poz. 166).

Nie wolno dla odmieżania (odważania) towarów używać żadnych miar pojemności ani też wyrażać i stosować w obrotach targowych dawnych jednostek miar (np. funtów i centnarów).

Sprzedaż niektórych towarów według miary (wagi).

§ 32.

Sprzedaż mięsa i wyrobów mięsnych, zboża, roślin strączkowych, maki i krochmalu oraz ziemniaków odbywać się może tylko na wagę.

Jarzynę wszelkiego rodzaju, owoce i inne artykuły żywności wolno sprzedawać tylko na wagę lub na sztuki.

Odmierzanie (odważanie) suchych artykułów żywności i środków spożywczych.

§ 33.

Nie wolno tą samą miarą (wagą), która służy do odmierzania suchych artykułów żywn[illegible] środków spożywczych, odmierzać towarów mokrych, tłustych lub mięsistych.

Normalna miara (waga) worka ziemniaków, snopka słomy i wiązki siana.

§ 34.

Normalna miara (waga) ziemniaków, dostarczonych na targi w celach sprzedaży w workach, powinna wynosć conajmnej 50 kg, miara normalna snopka słomy — 10 kg, miara normalna wiązki siana — 5 kg.

Ujawnianie cen.

§ 35.

W myśl rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 20 lutego 1923 r. (Dz. U. Nr. 22, poz. 139) posiadacze wszelkiego rodzaju handlów przedmiotami powszedniego użytku są obowiązani wywieszać w swych miejscach sprzedaży cenniki na wszelkie bez wyjątku przedmioty powszedniego użytku, przeznaczone na sprzedaż.

Cenniki winne być wywieszone względnie umieszczone na miejscu widocznem i dostępnem dla nabywcy wzgl. spożywcy.

Ceny ujawniane na przedmioty powszedniego użytku powinny być zgodne z cenami istotnie pobieranemi.

§ 36.

Dla celów statystyki urzędowej, publiczność, zwiedzająca targi, jest obowiązana udzielać właściwym osobom informacyj o płaconych przez nią cenach za towary targowe.

Ochrona zwierząt.

§ 37.

Nie wolno znęcać się nad zwierzętami, spędzanemi (przywożonemi, wnoszonemi) na targowiska dla celów sprzedaży, jak również nad zwierzętami, używanemi do przewozu towarów na targi.

§ 38.

Drób żywy wszelkiego rodzaju wolno sprowadzać na targi i wystawiać na sprzedaż tylko w klatkach kratowanych lub innych przewiewnych skrzyniach. Klatki (skrzynie i t. p.) powinny być zbudowane tak, aby ptactwo mogło się w nich pomieścić wygodnie obok siebie.

W każdej klatce (skrzyni i t. p.) musi być wewnątrz przymocowane naczynie do wody, napełnione wodą. Nie wolno wiązać zwierząt za skrzydła lub nogi, związywać dwie sztuki lub więcej razem, unosić za skrzydła lub nogi.

Świnie wolno dostarczać na targi tylko na wozach.

Zakaz zabijania, skubania, odzierania ze skóry i patroszenia zwierząt na targowiskach.

§ 39.

Surowo wbronione jest na wszystkich targowiskach zabijanie, skubanie, odzieranie ze skóry i patroszenie zwierząt.

Zakaz powyższy nie dotyczy zabijania ryb.

Zakaz sprzedawania dziczyzny w czasie ochronnym.

§ 40.

Nie wolno sprowadzać na targi i wystawiać na sprzedaż żadnej zwierzyny łownej po upływie dziesięciu dni od rozpoczęcia czasu chronnego tej zwierzyny, przewidzianego w ustawie z dnia 15 lipca 1907 (Dz. U. Rz. str. 207) o prawie łowieckiem.

Zaopatrywanie zwierząt, sprowadzanych na targi, w świadestwa miejsca pochodzenia. Nadzór weterynaryjny nad targami zwierząt.

§ 41.

W myśl rozporz. Ministra Rolnictwa z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. U. Nr. 42. poz. 408) świnie, owce, kozy i dróp, spędzane na targowiska i targi — winny być przez ich posiadaczy zaopatrzone w odpowiednie świadectwa miejsca pochodzenia, zawierające dane, wymienione w § 3, a wystawione przez zarząd miejscowej gminy lub przez urząd, wyznaczony przez Wojewodę.

Zwierząt, niezaopatrzonych w świadectwa miejsca pochodzenia odpowiadające powyższym przepisom, nie wolno dopuszczać na targowiska.

§ 42.

Na podstawie rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 12 czerwca 1928 r. (Dz. U. Nr. 65. poz 597) podlegają targi zwierząt nadzorowi weterynaryjnemu, wykonywanemu przez powiatowych lekarzy weterynaryjnych lub innych, wyznaczonych przez wojewodę, o ile wojewoda targów tych nie zwolnił od tego nadzoru.

Każde zwierzę przy sprowadzeniu na targ podlega zbadaniu przez powiatowego lekarza weterynaryjnego i sprawdzeniu świadectwa miejsca pochodzenia (§ 41).

Podczas trwania targu zwierzęta podlegają nadzorowi powiatowego lekarza weterynaryjnego,

W razie stwierdzenia zaraźliwej choroby zwierzęcej lub podejrzenia o takową, powiatowy lekarz weterynaryjny obowiązany jest nie dopuścić chorych i podejrzanych o chorobę zwierząt na targ, lecz odosobnić je i postępować — zależnie od rodzaju zaraźliwej choroby — według przepisów rozporządzenia Min. Roln. z dnia 9 stycznia 1928 r. (Dz. U. Nr 19 poz. 167).

§ 43.

Dla ochrony osób i cudzego mienia, muszą być konie i bydło na placu targowym ustawiane szeregiem i strzeżone przez właściciel. Przedstawianie koni na okaz, może się odbywać tylko na oznaczonych miejscach i należy takowe natychmiast po przedstawieniu sprowadzić z powrotem na ustalone miejsce w szeregu.

Prawo uczęszczania na targi.

§ 44.

Każdy ma prawo uczęszczać na targi i jarmarki, tudzież sprzedawać i kupować na nich towary, należące do kategorji dozwolonego obrotu targowego (§ 1 i 6)

Zakaz niewłaściwego zachowywania się sprzedających i kupujących.

§ 45.

Jeżeli handlarze, przekupnie lub osoby odpychają kupujących na targach lub też nieodpowiedniem zachowaniem się wstrzymują ich od poczynienia zakupów, podlegają ukaraniu.

Pośrednikom i i. odsprzedającym nie wolno otaczać i obsiadać wozów rolników, producentów i sprzedawców w taki sposób, któryby utrudniał pozostałej kupującej publiczności zbliżenie się do wozu i zakup towarów.

Żadnemu kupującemu nie wolno odbierać innej osobie możności zakupu przez ofiarowanie za dany towar wyższej ceny.

Bezczynne i bezcelowe stanie w miejscu, utrudniające ruch targowy, jest wzbronione.

Dokończenie nastąpi.

OBRAZĘ

rzuconą przeciw p. Ernie Hoppównej odwołuję i przepraszam

WOJCIECH MIKIETA